

GAZETA LUBELSKA

ROK III

NEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 37 705

HISTORYCZNE DNI

Jeżeli cała Polska, jak długa i szeroka, rozbrzmiewa odgłosami pełnej i szczerej radości z powodu wyboru Bolesława Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej, Lublin i ziemia lubelska mają do tej radości szczególnie powód.

Wprawdzie nie w naszym mieście i nie na ziemi lubelskiej przyszedł na świat Prezydent Bierut, ale tu właśnie, w Lublinie zaczęły się wczesne lata jego życia. W Lublinie uczęszczał do szkoły powszechnej, w której pobyt dla dzieci polskich nie był melanką.

Twarda łapa carskiego nauczyciela - stupałki nie obca była przyszłemu Prezydentowi wolnej i niepodległej Polski, o której już wtedy na ławie szkolnej marzył.

Rok 1905 rzucił Bolesława Bieruta w szeregi młodzieży szkolnej, protestującej przeciwko krwawemu satrapie, duszającemu i dławiącemu wszystko co polskie. Ale trzeba się było pożegnać ze szkołą, z której młodzieży utkiego patriotę wydalono. Trzeba było wstąpić do szkoły nowej, od powszechnej stokroć trudniejszej - szkoły tej było na imię: życie.

Nosił Bolesław Bierut koziołki z zegłą i dźwigał kastrę z wapnem jako chłopiec a potem pomocnik lubelskich murarzy i budował domy w Lublinie, w którym po latach w celu małego budować nową Polskę. Czy w dźwiękach wstępowania na rusztowania murarskie, czy przy kaszcie z czcionkami drukarskimi lub przy mierzeniu gruntów w charakterze pomocnika geometry - czy w najsmielszych marzeniach widział Bolesław Bierut siebie przybranego przez naród w godność pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej?

Bolesław Bierut był zawsze sumiennym i obowiązkowym pracownikiem, był człowiekiem znającym i ceniącym pracę. I znowu tu w Lublinie zaczął i prowadził wyteżoną pracę zawodową i społeczną. Zarabając ciężko na chleb dla siebie i rodziny rozwijał skuteczną pracę społeczną na terenie lubelskiego Towarzystwa „Przyszłość”, wytaczając tej organizacji kierunek prawdziwego postępu.

Po epizodycznym pobycie w Warszawie tuż przed wybuchem pierwszej wojny spędził znowu w Lublinie, u niklewszego rozmyślnie służby wojskowej w którejkolwiek armii zaborczej. Tu przebywając i ukrywając się prowadził pracę spółdzielczą, obejmując po wojnie stanowisko kierownicze w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Po wyjeździe z Lublina do Warszawy kontynuował pracę spółdzielczą do roku 1923, w którym rozpoczął się okres jego kilkakrotnych aresztowań, zakończonych osadzeniem go w więzieniu rawickim.

I przyszedł pamiętny rok 1939 - Bolesław Bierut znalazł się wraz z falą polską przesuwaną się na wschód znowu w Lublinie. Od pierwszych tygodni okupacji nazwisko Bolesława Bieruta związało się na wieki z historią lubelskiego ruchu oporu. Po wielu, strasznych i długich latach okupacji wraca w r. 1944 do Lublina jako prezydent Krajowej Rady Narodowej, by tu w Lublinie zacząć na starym terenie pracę nową, pracę wykonywania zębów niepodległej i wielkiej Polski...

Tak oto niezbadane losy koleje związały na zawsze Bolesława Bieruta z Lublinem.

I dlatego właśnie Lublin ma tyle powodów do szczególnej dumy i radości, że w jego murach, w jego atmosferze wychował się i do życia zaprawił pierwszy Prezydent odrodzonej i nowej Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, po uroczystym przejęciu władzy przyjął w dniu 5 bm. o godz. 19-ej Prezesa Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawskiego, który powiadomił Prezydenta, iż Rząd na posiedzeniu odbytym w tym dniu postanowił podać się do dymisji.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję Rządu i o godz. 20-ej rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego Rządu z przedstawicielami Klubów Poselskich. Jako pierwsi przybyli do Belwederu przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego, następnie SL, PPS, PPR, PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL i Stronnictwa Pracy.

O godz. 23.45 Prezydent Rzeczypospolitej przyjął posła Józefa Cyrankiewicza i powierzył mu misję tworzenia nowego Rządu. Ob. Józef Cyrankiewicz powierzoną mu misję przyjął i Prezydent powiadomił o swej decyzji przedstawicieli wszystkich Klubów Poselskich.

W ciągu całego dnia 6 bm. desygnowany na stanowisko Premiera poseł Józef Cyrankiewicz prowadził rozmowy z czołowymi działaczami poszczególnych stronnictw. Po ich ukończeniu, w późnych godzinach wieczornych, poseł Cyrankiewicz przystąpił do ostatecznego sformowania Rządu.

Równocześnie w ciągu dnia toczyły się w dalszym ciągu rozmowy pomiędzy

stronnictwami w sprawie projektu Małej Konstytucji.

Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bolesława Bieruta napływają depeche gratulacyjne. M. in. wpłynął od Generalissimusa Stalina telegram następującej treści:

„Proszę przyjąć moje gratulacje w związku z wyborem Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzenia powodzenia w Pańskiej pracy dla dobra Narodu Polskiego. (—) J. Stalin”.

Utrzymaną w serdecznym tonie depeczę nadesłał również Słowiański Komitet Moskwy.

W dniu 8 bm. o godz. 13-ej Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sali Pompejańskiej Belwederu życzenia od członków Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie. W pierwszym rzędzie ustawili się: dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebediew, ambasador USA Bliss Lane, ambasador W. Brytanii Cavendish-Bentinek i pozostali kierownicy placówek dyplomatycznych, ambasadorowie i posłowie, w drugim - radcy i sekretarze oraz attaches wojskowi.

W imieniu Korpusu Dyplomatycznego złożył życzenia ambasador ZSRR Lebediew. W odpowiedzi na przemówienie

dziekana Korpusu Dyplomatycznego, Prezydent Rzeczypospolitej podziękował za życzenia, mówiąc m. in.:

„Pragnę zapewnić panów, że Rzeczypospolita Polska nie pominie żadnej sposobności, by dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju i umożliwienia swobodnego rozwoju w duchu prawdziwego postępu pogłębić i zacieśnić przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami świata, miłującymi wolność i pokój. Dla osiągnięcia tych celów zawsze mogą panowie liczyć na najdalej idącą pomoc moją i rządu polskiego”.

Na terenie całego kraju odbywają się manifestacje na cześć nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej. Mieszkańcy Stolicy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Olsztyna, Gdańska, Gdyni, Łodzi, Katowic, Kielc, Białegostoku, Rzeszowa, dziesiątków i setek innych miast i miasteczek, tysięcy osiedli i wsi manifestują swą radość i składają hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi, wybranemu przez Sejm Ustawodawczy Głową Państwa.

W manifestacjach i pochodach biorą udział tysiączne tłumy obywateli, partie polityczne, organizacje społeczne i zawodowe ze sztandarami, wojsko, organizacje młodzieżowe i młodzież szkolna.

Uchwala się rezolucje, zawierające wyrazy hołdu dla Prezydenta Rzeczypospolitej i zapewnienia dalszej, ofiarnej pracy dla dobra kraju i dla jego odbudowy.

We wszystkich zakładach pracy na terenie Rzeczypospolitej odczytano Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu Polskiego.

Jednym z pierwszych aktów Prezydenta Rzeczypospolitej był akt łaski w stosunku do skazanych w Polsce Rzepeckiego i współoskarżonych. Jak wiadomo, Prezydent ulaskawił całkowicie 5-ciu skazanych (w tym pika Rzepeckiego), pozostałym zmniejszył orzeczoną karę do 6 lat pozbawienia wolności, oskarżonemu zaś Gołbiewskiemu Marianowi zamienił karę śmierci na bezterminowe pozbawienie wolności. Ponadto Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Pobochoy M., Abakanowicza P., Wolframa T., Salskiego S. i Kocema S.

Wczoraj dnia 6 bm. b. minister W. Kłernik oraz b. minister Cz. Wyczech złożyli Prezydentowi R. P. pożegnalną wizytę, składając Mu jednocześnie życzenia z okazji objęcia najwyższego w Państwie stanowiska. B. ministrowie złożyli następnie wizytę pożegnalną ustępującemu Premierowi ob. Osóbce-Morawskiemu. W tym samym dniu złożył również wizytę ustępującemu Premierowi b. wicepremier Si. Mikołajczyk.

W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się w Warszawie wielka defilada jednostek garnizonu warszawskiego przed Prezydentem Rzeczypospolitej. Defilada będzie w tym czasie hołdu Odrodzonego Wojska Polskiego dla Prezydenta R. P. i swego Najwyższego Zwierzchnika.

ZE WZGLĘDU NA PRZERWĘ W DOSTAWIE PRĄDU NUMER DZISIEJSZY UKAZUJE SIĘ W ZMNIJSZONEJ OBJĘTOŚCI.

Skład nowego rządu R. P.

Dn. 6 bm. o godz. 24-tej Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz przybył do Belwederu i przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej listę członków Rządu Rzeczypospolitej Polskiej:

- Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz (PPS).
- Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych — Władysław Gomułka (PPR).
- Wicepremier — Antoni Korzycki (SL).
- Minister bez teki — Wincenty Rzymowski (SD).
- Minister bez teki — Wincenty Baranowski (SL).
- Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola-Lyżwiński.
- Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski (PPR).
- Minister Administracji Publicznej — Edward Osóbka-Morawski (PPS).
- Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz (PPR).
- Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski (PPS).
- Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb-Kociół (SL).
- Minister Przemysłu — Hilary Minc (PPR).

- Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski (PPS).
 - Minister Oświaty — Stanisław Skrzyszowski (PPR).
 - Minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek (PPS).
 - Minister Aproprowizacji i Handlu — Włodzisław Lachowicz (PPS).
 - Kierownik Ministerstwa Żegludki i Handlu Zagr. — Ludwik Grossfeld (PPS).
 - Minister Odbudowy — Michał Kaczorowski (PPS).
 - Minister Komunikacji — Jan Ebanowski (SD).
 - Minister Poczty i Telegrafów — Józef Putek (SL).
 - Minister Lasów — Bolesław Podęworony (SL).
 - Minister Zdrowia — Tadeusz Michejda (SP).
 - Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski (SL).
 - Kierownik Ministerstwa Informacji i Prop. — Feliks Widz-Wirski (SP).
- Prezydent Rzeczypospolitej przedstawił Mu skład Rządu i powitał.

Do PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ob. BIERUTA BOLESŁAWA

W WARSZAWIE

Z okazji objęcia wysokiego urzędu Prezydenta Demokratycznej Rzeczypospolitej, Wojewoda Lubelski oraz wszyscy pracownicy administracji ogólnej tutejszego Województwa, w głębokim hołdzie dla Ciebie, Pierwszy Obywatelu i Twórcu prawdziwie ludowej i szczęśliwej Rzeczypospolitej, składamy Ci wyrazy wielkiego szacunku oraz życzenia pomyślnego kierowania naszą hołaterskiej Ojczyzną dla Jej szczęścia i dobrobytu Narodu.

WOJEWODA (—) W. RÓZGA

Władysław Kowalski Marszałek Sejmu

Władysław Kowalski, syn farmakanta z Paprotni (pow. rawsko-mazowiecki), jeźdźcy w sobie elementy rolnika, polityka i literata-publicysty. Urodzony w 1894 roku, w okresie lat najmłodszych zaznał na ciężkiej doli chłopskiego dziecka wychowywanego w czworobach. Późniejsze lata upłynęły w warunkach nieco lepszych — ojciec nabył 20 morgów ziemi z parcelacją i syn jego uprawiać mógł własną rolę we wsi Zosiów.

Działalność polityczną rozpoczął Wł. Kowalski jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, poświęcił się jej zaś bez rezerwy po zakończeniu wojny, której okres spędził w walkach frontowych. Pracując w szeregach „Wyzwolenia”, dostał się Wł. Kowalski do jego Zarządu Głównego. W 1926 r. został członkiem Centralnego Komitetu Niezależnej Partii Chłopskiej, a w dwa lata później stanął na czele pisma „Samopomoc Chłopska”. Wraz z pracą na niwie dziennikarskiej rozpoczęła się działalność literacka. W 1933 r. Władysław Kowalski założył z Boguszką i Kornackim zespół literacki „Przedmieście”, drukując pierwsze prace: „W Grzmieję” i „Pierwszego maja”.

Za swą postawę polityczną był Wł. Kowalski kilkakrotnie aresztowany w okresie sanacji, a w 1939 r. figurował na liście skazanych do Berezki.

Aresztowany przez Niemców w czasie okupacji, zdołał wydostać się z więzienia i rozpoczął pracę w konspiracji. W 1944 roku przyłączył się do „Woli Ludu”. Razem z innymi działaczami ludowymi pracuje nad odrodzeniem Stronnictwa Ludowego.

Współzałożyciel Krajowej Rady Narodowej, piastował Władysław Kowalski mandat członka jej Prezydium, a od lipca 1945 r. był ministrem kultury i sztuki. Wł. Kowalski jest czynnym członkiem MKW Stronnictwa Ludowego.

Biorąc czynny udział w pracy politycznej, nie zaniechał Władysław Kowalski działalności literackiej. Prócz powieści (ważna pozycja „Rodzina Mianowickich”) wychodzi cały szereg jego rozpraw teoretycznych, w których zajmuje on stanowisko rewizjonistyczne wobec zagadnień literacko-artystycznych.

Stanisław Szwalbe

Stanisław Szwalbe urodził się w r. 1896 w Warszawie, już w czasie studiów uniwersyteckich prowadził ożywioną działalność w organizacjach studenckich, a przede wszystkim w Organizacji Młodzieży Filareckiej. Wybuch pierwszej wojny światowej zastał Stanisława Szwalbe na stanowisku instruktora ówczesnej Frakcji Rewolucyjnej PPS, na Chełmszczyźnie.

Już w roku 1919 Stanisław Szwalbe wysunął się na czołowe stanowisko w ruchu spółdzielczym, biorąc równocześnie żywy udział w pracach PPS. Na te jednak niezgodne poglądy z ówczesnym kierownictwem PPS, St. Szwalbe wycofuje się z udziału w życiu politycznym i poświęca się spółdzielczości robotniczej. Owocem tej pracy jest wielki rozkwit Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

W czasie okupacji niemieckiej powraca St. Szwalbe do działalności politycznej, pracując w Robotniczej Partii Polaków Socjalistów razem z Edwardem Osóbką-Morawskim, Próchnikiem i Chodobą.

Stanisław Szwalbe był członkiem i jednym z założycieli K.R.N., w której piastował stanowisko pierwszego wiceprezesa.

Bolesław Bierut Prezydent Rzeczypospolitej

Jako syn drobnego rolnika z Tarnobrzieskiego, miał Bolesław Bierut dzieciństwo ciężkie i twarde. Krótki okres uczęszczania do szkoły powszechnej w Lublinie zakończył się wydalaniem z niej Bolesława Bieruta przez władze carskie za szczególnie aktywny udział w strajku szkolnym w r. 1905.

Miejsce klasy szkolnej zajęła szkoła życia, twarde i bezlitośne nie znająca żadnych, najmniejszych nawet, względów dla wieku swych uczniów.

Potem przyszła młodość. Bolesław Bierut był jednym z tych młodych ludzi, którzy szukają, którzy widzą. Bierut, jakby wiedziony jakimś nieomylnym instynktem i leżącą poza nim siłą, terowat sobie zaczął poprzez nieprzyjemne, pełne zasadzek życie drogę wiodącą do celu, który początkowo przedstawiał sobie jeszcze ogólnikowo i mgliście, jako poświęcenie się dla społeczeństwa.

Wywiązując się wredzie, czy jako zecer w drukarni lubelskiej, czy jako pomocnik geometry, a później mierniczy, niezwykle sumiennie z należonymi nań obowiązkami, nie ustawał jednocześnie Bolesław Bierut w najbardziej aktywnej pracy społecznej, w samokształceniu, pogłębianiu swej wiedzy, w wyrabianiu sobie światopoglądu na podstawowe zagadnienia życia. Krótki okres przed pierwszą wojną, którą spędził w Warszawie, będąc już wówczas związanym ideologicznie z PPS-lewicą, poświęcił się nauce, pracę zarobkową w drukarni traktując jako konieczność.

Czas pierwszej wojny przeżył w Lublinie. Mając już wyrobione poglądy społeczne i polityczne, był zdecydowany nie służyć, jako mięso armatnie żadnemu z monarchów okupujących Polskę.

Szczęśliwie uniknąwszy wielu najcięższych niebezpieczeństw w czasie ukrywania się w Lublinie, gdzie rozpoczął pracę spółdzielczą, osiągając w niej wkrótce duże sukcesy, potem jakiś czas przebywając w Warszawie wciąż ucząc się i nie przerywając akcji społecznej — stał się Bolesław Bierut po skończonej wojnie jednym z pionierów spółdzielczości, zajmując kierownicze stanowisko w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, później w Warszawie w Związku Kooperatywów Robotniczych, organizując szereg nowych spółdzielni, między innymi w Zagłębiu Dąbrowskim. Twarda szkoła dzieciństwa i młodości dała mu potrzebną odporność, by nie załamano się, gdy zaczęły spadać nań pierwsze ciosy.

Od roku 1923 następują okresy aresztowania, zakończone skazaniem w r. 1933 na siedem lat więzienia.

Z tych siedmiu w najstraszniejszych warunkach odsiedział w ciężkim więzieniu w Rawczu lat przeszło pięć, nie załamując się na duchu i podbrzymując jeszcze swych współtowarzyszy niedoli.

Rok 1939. Pamiętny wrzesień Warszawy. Bolesław Bierut, który po wyjściu z więzienia tu zamieszkał jak tysiące innych, wędruje do Lublina, gdzie przystępuje od razu do pracy podziemnej przeciw okupantom, a gdy sytuacja staje się dlań niebezpieczną, udaje się na wschód.

Na wiosnę 1943 r. po dostarczeniu mu nielegalnych papierów, powraca do Warszawy i włącza się natychmiast do bojowej pracy podziemnej. Prowadzi ją niestrudzenie, odcierając się co dzień o śmierć i co dzień ryzykując głowę. Jego przede wszystkim wysiłkiem przypisać należy między innymi inicjatywę i pracę mającą na celu zjednoczenie wszystkich demokratycznych ugrupowań bojowych i politycznych, wzmoczenie w kraju walki z okupantem, powołanie do życia Krajowej Rady Narodowej.

Obrany jej przewodniczącym na pamiętnym posiedzeniu w noc sylwestrową 1943 r. — w sierpniu 1944 r. podejmuje w Lublinie trudne i odpowiedzialne funkcje prezydenta K.R.N., które niezmordowanie i niestrudzenie, pracując z rezerwą po kilkanaście godzin na dobę, nie szczędząc, ani siły, ani zdrowia, pełni dla dobra Polski do dziś dnia.

Wicemarszałkowie Sejmu

Roman Zambrowski

Roman Zambrowski urodził się w Warszawie w 1909 r. w rodzinie robotniczej. Już od 13-go roku życia pracując zarobkowo poświęca wieczory kursom maturalnym oraz studiowaniu socjalizmu. Aresztowany dwukrotnie w r. 1925 oraz w r. 1928, kiedy został skazany na 3 i pół roku więzienia, pracuje dalej nad sobą. Trudne warunki więzienne uformowały konspiratora i ideowca o nieprzeciętnych zdolnościach organizacyjnych.

Od r. 1939 dla Zambrowskiego nastąpił najcięższy etap: pobyt w Berezce Kartuskiej. W dniu 18 września odzyskuje wolność. Osiedla w Baranowiczach, działa w kotłach robotniczo-chłopskich.

Podczas wojny formuje wraz z innymi oddziały Wojska Polakiego. Walczy jako saper-officer pierwszej dywizji pod Lenino, zdobywa szereg odznaczeń: medal „Zastużony na Polu Chwały”, Virtuti Militari, Krzyż Grunwaldu II kl. i Order Czerwonej Gwiazdy. W randze pułkownika jest szefem Wydziału Pol-Wych. I Korpusu.

Po powrocie do kraju bierze czynny i wybitny udział w KC PPR, jest członkiem Prezydium K.R.N., która powierza mu funkcję przewodniczącego Komitetu Specjalnej do walki z szpiekami.

Wacław Barcikowski

Wacław Barcikowski urodził się w 1887 r. w Warszawie. W 1916 r. ukończył prawo w Moskwie. Wróciwszy do Polski, objął stanowisko wiceprokuratora w Sosnowcu. W r. 1924 przechoił jednak do advokatury i występuje jako nieustraszony obrońca we wszystkich większych procesach politycznych. Szczególny sukces zdobył w procesie brzeskim. Równocześnie w ciągu 12 lat jest członkiem zarządu głównego Ligi Obrony Praw człowieka i Obywatela. Z ramienia Ligi bierze udział w pracach „Kongresu Pokoju” w Brukseli.

Barcikowski jest jednym z przodujących publicystów prasy demokratycznej. W czasie okupacji pracuje w ruchu podziemnym od 1940 r., a w trzy lata później zostaje prezesem zarządu w Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej, utrzymuje żywy kontakt z Bolesławem Bierutem, Osóbką-Morawskim i innymi najwybitniejszymi działaczami Polski Ludowej.

Po wyzwoleniu staje do pracy przy organizowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości i obejmuje stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. W kwietniu 1945 r. jako wiceprezes Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego zostaje wiceprezydentem Krajowej Rady Narodowej. Jest prezesem Polskiego Związku Zachodniego.

Józef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów

Premier Józef Cyrankiewicz urodził się w Tarnowie w 1901 roku. Ukończył tam gimnazjum, po czym przeniósł się do Krakowa, gdzie wstąpił na Wydział Prawy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W krakowskim życiu akademickim bierze Józef Cyrankiewicz bardzo czynny udział. Należy do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Jest prezesem Związku Pacyfistów. Równocześnie pracuje na terenie robotniczym na stanowisku wiceprzewodniczącego krakowskiego TUR-u. Jako członek PPS sprawuje od 1935 roku funkcję sekretarza okręgowego Komitetu Robotniczego w Krakowie. Jednocześnie rozwija dużą działalność publicystyczną, współpracując w szeregu pism lewicowych.

Po wybuchu wojny z Niemcami bierze czynny udział w działaniach wojennych na terenie województw południowych i tam dostaje się do niewoli niemieckiej. Transportowany wraz z innymi więźniami ucieka i powraca natychmiast do Krakowa, gdzie przystępuje do organizowania walki podziemnej przeciwko najeźdźcy.

Działalność ta ściąga na niego uwagę gestapo i w roku 1941 Józef Cyrankiewicz zostaje aresztowany. Początkowo siedzi w więzieniu na Montelupich, po czym wywożą go do Oswięcimia, gdzie przebywa do stycznia 1945. W obozie tym jest jednym z głównych przywódców prac konspiracyjnych i organizatorem Międzynarodowego Komitetu Więźniów. W styczniu 1945 po przerwaniu frontu przez Armię Czerwoną Cyrankiewicz ewakuują w jednym z pierwszych transportów do Rzeszy i osadzają w Mauthausen, gdzie przebywa aż do uwolnienia obozu przez wojska sprzymierzone.

Po uwolnieniu wraca do kraju i staje do pracy w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. Na 26-tym kongresie PPS wybrany zostaje generalnym sekretarzem Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Obradujący w Warszawie Kongres b. Więźniów Politycznych obiera go prezesem Zarządu Głównego Związku i sekretarzem generalnym Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Hitlerowskich Obozów Konspiracyjnych. W listopadzie ub. roku Józef Cyrankiewicz wchodzi w skład Rządu Jedności Narodowej w charakterze ministra bez teki.

Bühler udaje niewiniątko zeznając w procesie Fischera

WARSZAWA, 7.2. Dzisiejszy dzień rozpraw upływa pod znakiem zeznań świadka Buehlera, piastującego w swoim czasie stanowisko szefa rządu G. G. Ale przed jego zeznaniami pragnie złożyć oświadczenie osk. Fischer na temat swoich kontrowersji z von dem Bachem. Jest ono charakterystyczne dla menta. J. przedstawiciela „wyższej rasy”, że przytaczamy parę dłuższych cytowań.

„Nieprzyzwoite wystąpienie von dem Bacha”

— O tyle „stem współwinnym z nieprzyzwoitym wystąpieniem von dem Bacha, że sam początkowo nie mogłem się opanować i wpadłem w jego ton — oświadcza Fischer. — Ale rozgrzeszam się o tyle, że gdy później się opanowałem miało to taki skutek, że von dem Bach bez sprzeciwu mógł tym więcej kłamać. Całe moje życie nie słyszałem, by ktoś tak kłamał i dlatego zrezygnowałem z dalszych pytań”.

Józef Bühler zeznaje

Wchodzi pod strażą dr Józef Bühler. Podaje personalia, z których wynika, że przed wojną był wyższym radcą ministerialnym w urzędzie ministra Rzeszy Franka. Stanowisko jego — szefa rządu G. G. — w późniejszych latach okupacji zostało przemianowane na stanowisko sekretarza rządu G. G. Fischera zna od 1931 r., gdy był czynny w sektorze partyjnym w dziale prawnym NSDAP. Po utworzeniu G. G. jednocześnie objął swe stanowiska w Gubernii i mieli z sobą kontakty.

Adw. Chmurski prosi o podanie szczegółów rozmowy z Fischerem w okresie powstania.

„O ile sobie przypominam...”

Świadek wywodzi, że jego przyjazd był związany ze sprawą deportacji ludności polskiej do niemieckich obozów koncentracyjnych. Na zlecenie Franka świadek uzyskał od Himmlera odwołanie rozkazu kierowania ludności warszawskiej do tych obozów. Z depeszą tej treści oświadczył Fischera, by osiągnąć zaniechanie deportacji. Zarządzenie ewakuacji wydał przypuszczalnie von dem Bach, jako dowódca wojskowy. Zarząd cywilny nie brał udziału w ewakuacji ludności, a jedynie w ewakuacji rzeczy. Przedmiotem zarządzeń ewakuacyjnych, rzekomo nie był rabunek, a zabezpieczenie majątku ruchomego.

Jest charakterystyczne, że żadna wypowiedź świadka nie brzmi ani twierdząco, ani negatywnie, a wciąż z zastrzeżeniem: „O ile sobie przypominam... prawdopodobnie... możliwe...”. Sprawa to wrażenie ciągłego lawirowania między „tak” i „nie”.

Rząd GG a kapitulacja

Na temat warunków ewakuacji świadek niewiele może powiedzieć, gdyż sobie ich nie przypomina. Nie jest mu również wiadome, czy rząd G. G. uważał za

Zycie nauki

Wychodzi się nr 9—10 miesięcznika naukowego „Zycie nauki”. Zeszyt przynosi szereg ciekawych artykułów, między innymi kolumna D. Benmala o zadaniach kierowniczych nauki jako najwyższego autorytetu w cywilizowanym społeczeństwie. Podobne sągudnienie porusza artykuł Stefana Oświeckiego pt.: „O społeczny typ uczonego”. Kazimierz Lepczyński w artykule pt.: „O ostronę narybki naukowego w Polsce”, porusza kwestię niedostatecznego napływu środków na naukę. Jan Margenthaler przedstawia donoski naukowy polskich autorów. W dziale pt.: „Fakty i poglądy” znajdujemy szereg uwag dotyczących spraw organizacyjnych szkół wyższych w Polsce.

Następnie działy pt. „Nauka w kraju” i „Nauka na granicy” poświęcone są omówieniu ostatnich wydarzeń w świecie naukowym. Numer zamknięty sprawozdaniem o granicznych osiągnięciach naukowych.

stosowne dotrzymanie warunków kapitulacji. Kapitulacja bowiem odbywała się wyłącznie na sektorze wojskowym.

Przewodniczący: — Jak to? W rządzie nie interesowano się powstaniem i kapitulacją?

Świadek odpowiada, że rząd czynił starania, by strona niemiecka postawiła warunki możliwe do przyjęcia dla strony polskiej, a następnie, by ludność warszawską ulokować na pozostałych terenach.

I znów świadek „nie przypomina sobie” jak zostały rozmieszczone setki tysięcy ludzi z Warszawy, aczkolwiek Inne- re Verwaltung podlegało świadkowi.

Bühler „nie pamięta”

W związku z pytaniem Sądu na temat losów ewakuowanej ludności, świadek wyjaśnia, że był kilkakrotnie u Kaltenbrunnera i żądał, by ludność wywieziona została zwolniona do kraju. Kaltenbrunner oświadczył, że chodzi o „bardzo małą ilość ludzi” i że są oni rozproszeni w kilku obozach, a więc nie opłaca się podejmować starań o ich zwolnienie, gdyż jest to związane ze zbyt wielkimi trudnościami technicznymi. Po uzyskaniu od Kraushara informacji, że nie chodzi tu o małą ilość ludzi, a o blisko 50.000, świadek udał się powtórnie do Kaltenbrunnera. Tym razem oświadczył mu, że część tej ludności jest zatrudniona w tajnych zakładach zbrojeniowych i dlatego nie może być mowy o jej zwolnieniu, poza wypadkami indywidualnymi.

W marcu — proces Hoessa

W pierwszej połowie marca rozpocznie się w Warszawie proces Rudolfa Hoessa, komendanta obozu oświęcimskiego. Akt oskarżenia, który został już przez prokuraturę NTN przygotowany, obejmuje — wbrew pierwotnym zamiarom — wyłącznie oskarżonego Hoessa, który jako komendant obozu, odpowiada za wszystko, co działo się w tym największym w Europie obozie śmierci. Właściwym oskarżonym jest jednak system — dlatego też, pragnąc uniknąć rozdrabniania przewodu na fragmen'y drugoplanowe,

adw. Chmurski. — A o tym, że ewakuacja po powstaniu dotyczyła paruset tysięcy ludzi, a nie 50 tysięcy, nie świadkowi nie było wiadomo?

Św. Bühler (wzrusza ramionami): — Nie, nie miałem wiadomości.

Przystępuje do pytań prokurator Sawicki. Wobec wciąż trwającego zaniku pamięci świadka, naciska, czy przynajmniej pamięta, co mu zeznał w Norymbdze na temat wyłącznej jurysdykcji administracji cywilnej w Pruszkowie.

Świadek „zwyście” nie pamięta, wobec czego przewodniczący prosi tłumacza o odczytanie następującej książki „Zburzenie Warszawy”. Jest to stenogram zeznań Buehlera w obecności prokuratora Sawickiego i prokuratora amerykańskiego. Treść jest zgodna z pytaniem prokuratora. Wtedy świadek usiłuje zakwestionować protokół, powołując się na „nieporozumienie”.

Rabunek dzieł sztuki

Dalsze pytania prokuratora dotyczą wywiezienia dzieł sztuki na Śląsk z Warszawy. Świadek określa to jako „akcję zbiorczą” na skutek zlecenia Führera i Goeringa i wyjaśnia, jak to gubernator Frank i pełnomocnik Himmlera starali się nawzajem wyprzedzić w „zbieraniu” tych rzeczy. Przedmioty pierwszej kategorii wartości umieszczono w piwnicach Wawelu. Rzekomo właśnie te rzeczy były później wywiezione na Śląsk, a nie pochodzące z powstania.

„Wszystkiemu winne SS”

Prokurator przechodzi do zagadnienia zniszczenia Warszawy i znów powołuje się na norymberskie zeznania świadka. „Pytam w obliczu Najwyższego Trybunału Narodowego, czy rząd G. G. interweniował w sprawie zburzenia Warszawy?”.

wyeliminowano z procesu pomocników Hoessa.

Proces Hoessa odbywać się będzie w sali ZNP, w której toczy się obecnie rozprawa przeciwko Fischerowi. Trwanie procesu przewidywane jest na cztery tygodnie. Przewodniczącym Trybunału będzie sędzia NTN dr Alfred Eimer. Oskarżenie wnoszą będą prokuratorzy — Tadeusz Cypryk i Mieczysław Siewierski.

Współpraca sektora prywatnego z państwowym

W dniach 2, 3 i 4 bm. odbył się w Warszawie Zjazd dyrektorów wszystkich Oddziałów Rzemieślniczych Centrali Zapastrzenia i Zbytu połączony ze Zjazdem Dyrektorów Izby Rzemieślniczych R. P.

Specjalnym punktem porządku obrad była sprawa współpracy Rzemieślniczej Centrali z Dyrekcjami Przemysłu Miejskiego, które mają wejść w ścisły kontakt z rzemiosłem, nastawiając produkcję podległych zakładów w pierwszym rzędzie na potrzeby rzemiosła i odwrotnie, wykorzystując możliwości rzemiosła dla pokrycia własnych zapotrzebowań. Współpraca ta została już nawiązana i dała pierwsze konkretne wyniki.

Tylko do 15 bm.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów przypomina, że obywatele i firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia finansowe w stosunku do Niemców i władz b. Rzeszy, winni we własnym interesie zarejestrować się w najbliższym powiatowym lub miejskim referacie szkód wojennych.

Termin rejestracji — 15 lutego przedłużony nie będzie wobec konieczności opracowania materiału na konferencję w Moskwie.

Świadek płacze się w określeniach „tymczasowo”, „częściowo” i — o ile sobie przypomina — swala odpowiedzialność na SS.

Fischer „nie miał nic wspólnego”

W związku z wyjaśnieniami Buehlera składa oświadczenie osk. Fischer. W sprawie obozu pruszkowskiego wyjaśnia, że gdy wyostał się z Warszawy, w okresie powstania, obóz ten znajdował się już w rękach SS. Komendantem obozu był SS sturmbahnführer Diehl. Administracja cywilna nie mogła poprawić sytuacji, panującej w obozie pruszkowskim, albowiem obóz podlegał rozkazom von dem Bacha. W związku z pytaniami prok. Sawickiego, który wskazuje na nieścisłości w wyjaśnieniach Fischera, ten oświadcza mimo wszystko kategorięcznie twierdzi, iż z wywózką ruchomości z Warszawy nie miał nic wspólnego, gdy zaś dowiedział się o rabunkach, przeprowadzanych przez Greisera, bezwzględnie powiadomił o tym rząd G. G. oraz zaprotestował wobec 3 armii.

Co widział Bühler w Pruszkowie?

Z kolei Bühler opowiada o swoim pobycie w obozie pruszkowskim, jak również i o przedsięwziętych staraniach zmierzających do zaprzestania deportacji. Mając nawet podobno w tym kierunku pozytywną decyzję Himmlera wezwał komendanta obozu pruszkowskiego do natychmiastowego wstrzymania deportacji. Jednak ten ostatni nie usłuchał go. Pytany przez prokuratora o warunki, w jakich znalazł w Pruszkowie ewakuowaną ludność cywilną, Bühler daje odpowiedź wymijającą, w ogniu jednak pytań przyznaje, iż warunki te były jak najprymitywniejsze, mianowicie mniej więcej takie, w jakich on sam się znalazł w maju 1945 r. W tym miejscu Bühler rozpoczyna opowieść, jak to po jego aresztowaniu przez władze alianckie zmuszony był do sypiania na podłodze itd. itd.

W trakcie tych żalonych wspomnień prok. Sawicki zwraca Buehlerowi uwagę, iż jednak jest pewna różnica pomiędzy ludnością cywilną, a nim, przecież świadek — oświadcza oskarżyciel — został zaaresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennej.

Bühler: — Ja jednak nie uważam siebie za winnego.

Prok. Sawicki: — No tak, wszyscy Niemcy uważają się za niewinnych.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego, do godz. 9-ej rano.

W dniu tym, poza świadkiem Buehlerem, będzie ponownie przesłuchany do datkowo gen. von dem Bach.

W czasie obrad uzgodniono, że Biuro Śmiecia Centrala kontynuować będzie prace związane z dystrybucją towarów dla rzemiosła, a organizacją bytu w kraju i na eksport, przy czym Ministerstwo Przemysłu ma udzielać pomocy w realizowaniu akcji, zmierzającej do uporządkowania rynku, stabilizacji cen i unormowania pracy sektora rzemieślniczego.

Zgon prof. Przychockiego

KRAKÓW, 7.2. API. W Krakowie zmarł prof. Uniw. Jagiellońskiego dr Gustaw Przychocki, znany uczone filolog klasyczny, były rektor Uniw. Warszawskiego. Zmarły, w którym nauka polska straci wybitną siłę, liczył 65 lat.

Konferencja w Puławach

W Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Włojskiego w Puławach odbyła się konferencja przedstawicieli Służby Ochrony Roslin. Na konferencji omówiono zagadnienia walki z gryzoniami, przeciwdziałania chorobom w rusowym, zwalczanie szkodliwej ziemiaczanej i wołki zbożowej oraz inne z zakresu ochrony roślin.

Ten okazji nie marnuje, kto w terminie los kupuje.

Już 13-go lutego rozpoczyna się ciągnięcie II-iej klasy 49-iej loterii. Zgodnie z przepisami gry, ostatni termin odnowienia losu upływa 10-go lutego. Po tym terminie kolektor może sprzedać los komu innemu.

A warto utrzymać się w kole grających, skoro do rozstrzygnięcia pozostało jeszcze:

5 wygrane po	milione zł
14 wygranych	po pół miliona „
25 „	sto tysięcy „
300 „	dwadzieścia tysięcy „
1000 „	dziesięć tysięcy zł. i t. d.

razem zaś 29.000 wygranych na sumę przeszło 77 milionów zł. — 39.

Transport koni UNRRA

W porcie gdańskim wylądowały się 2 amerykańskie statki przybyte z Savannah z koniami. Konie przeszedł w ramach dalszych dostaw UNRRA dla Polski. Statki „South bend Victory” przywiózł 786 sztuk i 448 ton paszy, drugi zaś „Clarks-wille Victory” — 734 sztuki oraz 358 ton paszy.

Dziś!

BAL PRASY

W sali Tow. Muzycznego ul. Kapucyńska 6
Rozątek o godzinie 22-ej.

KONKURS PIĘKNOŚCI PAN DOBOROWA ORKIESTRA ATRAKCJE

WYSTĘPY ARTYSTOW NIESPODZIANKI

MYDŁO „SIEW“

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 611

DZIAŁ UBEZPIECZEN NA ŻYCIE PKO

przyjmie do stałej pracy akwizycyjnej zdolnych i uczciwych agentów we wszystkich miejscowościach.

Zgłoszenia do Oddziału PKO w Lublinie, ul. Kapucyńska 4.
403

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

Centrala Skór Surowych

Oddział Woj. w Lublinie, Al. Racławickie 4/3

KUPUJE

SKÓRKI brzołków, zajęcy, piżmaków, lisów rudyh, wydr, ksa, tenózy i innych zwierząt futerkowych oraz kór i baranów, sara i jesieli

Płac aktualne ceny wolnorynkowe

Agentury Powiatowe w każdym powiatowym mieście
Punkt skupu przy każdej rzeźni

Właściwa i fachowa ocena!!!

Uwaga wędkarzy

Zarząd Związku Wędkarzy m. Lublina i pow. lubelskiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 23 lutego 1947 r. o godz. 9-iej w I terminie, a o godz. 9.30 w II terminie odbędzie się w lokalu Wydziału Rozdawnictwa M.R.N. w Lublinie, ul. Krak. Przedmieście 39, doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
5. Przedłożenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok gosp. 1947.
6. Wybór jednego członka Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw Zarząd uprasza proszę członków o bezwzględne stawienie się.
622

ZARZĄD

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

LUBELSKIE

DZIAŁ Transportowy P.U.R. Województwa Oddział w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 3-óch samochodów ciężarowych 3 ton marki Ford V 8 Nr. rej. C. 30377, C. 30381, C. 31118 oraz 1 samochodu 2-osobowego Fiat NSU typu Simka Nr. rej. A. 31798.

Wymienione wozy można obejrzeć na podwórzu P.U.R. Lublin, Ogrodowa 12, informacji zaś uzyskać u Kierownika Bazy Samochodowej (przy stolówce).

Oferty łączne, wzgl. na pojedyncze samochody należy składać w zalakowanych kopertach z nagłówkiem: „Oferta na samochód Nr. w Dziale Gospodarczo Samochodowym P.U.R. do dnia 24 lutego 1947 r. o godz. 12, gdyż w tym terminie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i dodatkowy przetarg ustny.

P.U.R. w Lublinie zastrzega sobie prawo umiarkowania przetargu bez podania przyczyn, wyboru oferenta, wzgl. częściowego skorzystania z ofert.

Za Dyrektora Woj. Oddz. (Kwintalowski S.)
Kierownik Bazy Samochodowej
571L

Nr. AB 301/4.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitałowego w budynkach Urzędu Poczto-Telekom. Łuków 1 przy ul. Piłsudskiego 22 i Piłsudskiego 18.

Przetarg rozpocznie się w dniu 12 lutego 1947 r. o godzinie 12 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9 I p. pokój Nr. 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w zalakowanych kopertach z napisem:

- 1) „Oferta przetargowa na remont budynku Upt. Łuków 1, ul. Piłsudskiego 22“.
- 2) „Oferta przetargowa na remont budynku Upt. Łuków 1, ul. Piłsudskiego 18“.

Wzrostanie oferty winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 2,5 proc. w pierwszej ofercie, 2 proc. w drugiej ofercie na konto PKO Nr. 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie. We wskazanym wyżej budynku zainteresowani mogą przeglądać wzory umów, przepisów, oraz nabyć szczegółowe informacje po cenie 100 zł.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu oferenta

bez względu na stopień cenowo-techniczny, nie przetargu nie do pozytywnego wyniku.
568

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Referat Odbudowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie ul. Piłsudskiego 36 a, pokój nr 8, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych związanych z przeprowadzeniem generalnego remontu w budynku mieszkalnym przeznaczonym na Ośrodek Zdrowia w os. Michów w pow. lubartowski.

Termin całkowitego wykonania robót 31.3.1947 roku. Podkladki przetargowe można nabyć w Referacie Odbudowy. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Referacie Odbudowy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.11.47 r. o godz. 12-tej, do wnętrza koperty należy załączyć kwit wadialny na wpłaconą sumę pięciogłówną w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Informacje odnośnie robót w/w można otrzymać w Referacie Odbudowy.

Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. Umniejszenia przetargu bez podania przyczyn i bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań.
2. prawo dowolnego wyboru oferenta,
3. częściowego skorzystania z oferty.

Architekt Powiatowy
Poznański Aleksander
618

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Lubartowie ul. Piłsudskiego 41, pokój nr 5, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych związanych z wykończeniem I piętra w budynku Związku Samorządowego w Lubartowie.

Termin całkowitego wykonania robót 30.4.1947 r. Podkladki przetargowe można nabyć w Wydziale Powiatowym. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Powiatowym w Lubartowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.2.47 r. o godz. 12-tej, do wnętrza kopert należy załączyć kwit wadialny na wpłaconą sumę pięciogłówną w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Informacje odnośnie w/w robót można otrzymać w Referacie Odbudowy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo:

1. Umniejszenia przetargu bez podania przyczyn i bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań.
2. prawo dowolnego wyboru oferenta,
3. częściowego skorzystania z oferty.

Pełnomocniczący Wydziału
Pawlik Adam
619

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skrytka pocztowa 105. 542

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Handlowego dla Dorosłych im. A i J. Vetterów w Lublinie (kurs przyspieszony 2 klasy w ciągu 1 roku) przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Informacje w Sekretariacie godz. 16—18. Bernardyńska 14. 512

KURS KROJU męskiego. Otwarcie 14 lutego b.r. Zapisy, Cech Krawców, Lublin, Złota 2. 581

UCZENNICA do kapeluszy potrzebna od zaraz. Lublin, Krak. Przedmieście 28 w podwórzu. 555

LEKCJE ANGIELSKIEGO udzielam. Informacje ul. Bernardyńska 13 m. 13 do godziny 15-tej, telefon 26-51. 627

PRACA

FACHOWIEC do wyrobu pudełek potrzebny zaraz do mechanicznej wytwórni opakowań. Lublin, Lubartowska 12, w podwórzu, tel. 42-13. 596

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób. Dobre wynagrodzenie, Lubartów, Pleściskiego 8 m. 4. 530

POTRZEBNA solidna osoba wyjątkowo do dziecka, na stałe. Dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się Krak. Przedmieście 57 m. 1, od godz. 9—12-iej. 630

BUCHALTEB-bilansista. Znający system księgowości przedsiębiorczej i plan kont ramowych oraz sprawy podatkowe, poszukiwany od zaraz do poważnego przedsiębiorstwa. Pensja do omówienia. Relektuje się na pierwszorzędną słą. Oferty z odpisami świadectw kierować do Administracji „Gazety Lubelskiej“ ul. „Główny Księgowy“. 616

LEKARSKIE

Dr. RAK Leon choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12—25. 492

Dr. PINUS choroby skórno-weneryczne, ul. Lubartowska 18, telefon: 43-50. 471

WENERYZYCHNE, skórne, pielone. dr. Feldman, Lubartowska 19—6. Śred. II p. 458

HANDLOWE

DO SPRZEDANIA futro meszkie i jesionka. Wiadomość Zamojska 11 m 4 między godziną 15—18. 576

NIERUCHOMOŚCI, sprzedane, po miary, plany Mierzwoży Przywiległy Białokwaś Lublin Sądowa 4. 570

FORTEPIAN stary sprzedam ul. Peowiaków 13, świetlica, od razu od 17—18-iej. 531

SMOLE w cysternach i beczkach pak. karbolonem, zamów przed należającym wosny w „WOSTA“ Katowice — Monaszki 12. 433

DOMY, plac sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałowski Bernardyńska 28, telefon 34-87 1217

MŁYNEK „Centropleks“ do mieszkania antyków spożywczych i mineralów do sprzedania. Wiadomość tel. 39-41. 586a

PLAC 5000 m² na Bronowicach (dzelnica handlowa) do wydzierżawienia. Wiadomość tel. 39-41. 586

HURTOWNIA galanterijna Feliks Aszyk, Łódź, Nonomlejska 5, Skrytka Pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, podszewki, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. 487

NARTY z butami nr 28, pierwszorzędne sprzedam. Włocławska 8—19. 620

MASZYNY do wyrobu śwec kościelnych kupiny. Bazar Katolicki Łódź — Sienkiewicza 49. 617

KUPIE dwa tapczany w bardzo dobrym stanie, stół i szafkę kuchenną. Parankowska Al. Racławickie 14, KUL. 626

ZCUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała

Podlaska, Szajdy Alfreda, zamieszkałego w Czebebratki, gm. Mianów, pow. Radzyń. 621

ZAGINĘŁA uczennica szkoły W. Arceżowej, Barbara Brachówna, lat 15, oczy niebieskie, brunetka, która wyszła czwartego lutego br. do szkoły i nie wróciła. Ubrana: palto granatowe z brązowymi kołnierzem — biała pólka — angiara — czerwone buciki. Zrozpaczeni rodzice proszą o wiadomość. Szopena 13 m. 2. 601

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska, na nazwisko Jakubaszek Marian, zamieszkały Piszozac, pow. Biała Podlaska. 617

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Radzyń, na nazwisko Kłbarski Konstanty, zamieszkały Krasaw gm. Biała, pow. Radzyń. 618

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Radzyń, na nazwisko Kryjak Wacław, zamieszkały Krasaw gm. Biała, pow. Radzyń. 614

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę wojskową, wydaną przez 21 p. Ulanów z roku 1939, legitymację kolejową, wydaną przez DOK Lublin, na nazwisko Kurczak Karola, zamieszkałego Lublin, 1-gi Maja 29—20. 616

POSZUKIWANIA

HYDZIK Jarusz, ur. 1920 i poszukuje rodziny Livermere Camp Near Bury St. Edmunds Suffolk England. 565

KÓZNE

LEKCJE TANCA. W dniu 11 lutego rozpoczynam komplet tańców nowoczesnych i mazur. Zapisy codziennie od godziny 17—18 Peowiaków 13, świetlica. Lekcja praktyczna 23 lutego. 521 Art. Bal. Kłanok

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.
Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-14. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-83. Wydział Kulturalno-Oświatowy 36-38. Kołportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie. Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej“ wynosi 74 złote, s przesyłką 80 zł.

P.K.O. - II - 448
A—12042